

PROTOKÓŁ NR 26/17
Z POSIEDZENIA KOMISJI SPOŁECZNEJ,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 19.01.2017 R.

Posiedzenie o godz. 16.30 otworzyła Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska, która przywitała wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji. W posiedzeniu uczestniczyło czterech członków Komisji Społecznej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu). Lista gości uczestniczących w posiedzeniu Komisji Społecznej stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Tematem obrad komisji było spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na terenie miasta i zapoznanie się z ich działalnością.

W pierwszej części posiedzenia Burmistrz Miasta Janusz Kosecki przedstawił to, co działo się w roku 2016 z perspektywą na rok 2017, jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe działające na terenie Skórcza. Burmistrz szczegółowo przedstawił przebieg oraz rozstrzygnięcia konkursów na realizację w 2016 roku zadań publicznych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na rzecz mieszkańców Gminy Miejskiej Skórcz, oraz w zakresie kultury, sztuki, edukacji, ochrony dóbr kultury oraz ochrony dziedzictwa narodowego, a także promocji gminy, zgodnie z załącznikiem nr 3 do protokołu.

Burmistrz zaznaczył, że poza konkursem, środki na działalność organizacji są przeznaczane również wprost z budżetu gminy, lub np. ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o rok 2017, to Rada Miejska przyjęła już budżet, a w lutym będziemy przystępowali do ogłoszenia konkursu na poszczególne zadania. Stąd nasze spotkanie. Chcemy poinformować, że konkurs będzie ogłoszony niebawem, a od Państwa chcielibyśmy się dowiedzieć, na jakie zadania, na jaki cel chcieli byście Państwo, żeby te pieniądze zostały przewidziane. Oczywiście muszą to być zadania związane z zakresem działalności gminy. One muszą się odbywać na terenie miasta i być przeznaczone dla mieszkańców Skórcza. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest to, że musi to być stowarzyszenie, grupa formalna. To spotkanie jest również poświęcone temu, żebyście się Państwo mogli poznać. Wszyscy jesteśmy ze Skórcza, ale działamy w różnych organizacjach. W grupach formalnych i nieformalnych. Wiemy, że np. panie z Koła Gospodyń Miejskich są grupą nieformalną działającą przy bibliotece. Są panowie ze Street Workoutu, to jest taka specjalna dziedzina sportu, która do nas dopiero wchodzi. Panowie organizują w tej chwili, wspólnie z miastem i sponsorami, takie pierwsze

charytatywne Mistrzostwa Skórcza. Cel charytatywny, będziemy zbierali pieniądze dla Ani Cichon – osoby niepełnosprawnej. Z tego miejsca jeszcze raz chcę podziękować Dawidowi Adamczykowi za taką cenną inicjatywę, ale chodzi nam tutaj o to, żebyście się Państwo poznali, bo może być tak, że jesteście nieformalną grupą, ale możecie być np. jako sekcja w innym stowarzyszeniu. Swego czasu już rozmawialiśmy o tym z p. Majkowskim i p. Włodarczykiem, że nawet jak ktoś jest w grupie nieformalnej, mógłby poprzez inną organizację aplikować o środki na swoje działania skierowane do lokalnej społeczności. Jesteśmy tutaj, żebyście mogli się Państwo poznać, pewnymi doświadczeniami powymieniać, ale w głównej mierze jesteśmy tu po to, żeby Państwo powiedzieli, jakie macie oczekiwania względem nas, co zawrzeć w konkursie, przy czym mówię to po raz kolejny, że konkurs to jedno, a jest jeszcze szereg działań, które dotujemy z innych źródeł, np. kupujemy medale, nagrody, czy puchary. Tak m.in. wspieramy Bieg Czterech Jezior. Tam kupujemy medale i płacimy za pomiar czasu.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że chyba jedną z najstarszych grup nieformalnych działających w Skórczu jest Grupa Kreska działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury. Burmistrz powiedział, że nie zapomniał o grupie Kreska, tylko ona ma na tyle dobrze, że bardzo ściśle współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Kultury i razem aplikują o środki, m.in. z Chaty Kociewia z Działaj Lokalnie. Podobnie, jak swego czasu panie z Koła Gospodyń Miejskich, swego czasu wygrały konkurs przez bibliotekę. To też stwarza pewne możliwości, jest prościej, aczkolwiek nie wszystkie organizacje nieformalne mogą w ten sposób to robić.

Pan Mirosław Ossowski powiedział, że trzeba działać. Pieniądzy trzeba szukać również poza miastem, co grupie Kreska już parę razy się udało, tak jak paniom z Koła Gospodyń Miejskich. Trzeba to robić, bo to się udaje i pomaga działać grupom.

Burmistrz powiedział, że dla tych grup działających formalnie, dla stowarzyszeń są również środki w postaci grantów w Starostwie Powiatowym. Tam jest chyba jakieś 140 tys. zł. Faktem jest, że to dla całego powiatu, natomiast można tam składać wnioski o dofinansowanie i niektóre z organizacji, które działają na terenie miasta, również o te środki aplikują i uzyskują takie dofinansowania. Jeżeli chodzi o miejsce, gdzie teraz jesteśmy, to Państwo doskonale wiecie, że ta sala jest udostępniana dla wszystkich organizacji bezpłatnie. Ta sala jest do Państwa dyspozycji, jest tylko potrzebne oficjalne pismo do urzędu, podanie terminu i sala jest udostępniana.

Pan Ossowski pytał burmistrza czy kwota pieniędzy przeznaczona w budżecie na konkurs jest taka sama jak w ubiegłym roku, czy inna?

Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili jest przeznaczony 40 tys. zł. W ubiegłym roku było przeznaczony 45 tys., ale wykorzystane było 37,5 tys. zł. Ale dzisiaj spotykamy się m.in. po to, żeby Rada Miejska podjęła odpowiednią uchwałę, żeby te środki, które będą przeznaczony na ten cel były wystarczające na realizację Państwa zamierzeń, działań, które mają miejsce w Skórczu, promujących Skórcz. Chcielibyśmy mieć tą wiedzę, by w lutym zrobić konkurs, który trafi w Państwa zapotrzebowanie.

Pan Ireneusz Majkowski powiedział, jest prezesem Aktywnych Kociewiaków od niedawna, ale wspólnie z panem Januszem Włodarczykiem chcieliby przedstawić, co stowarzyszenie zaplanowało na ten rok. Przede wszystkim jubileuszowy, dziesiąty Bieg Czterech Jezior, który będzie nieco innych od poprzednich, ponieważ po raz pierwszy planowany jest wyścig rowerowy MTB na 30 km. Z tego, co zauważyliśmy, to sporo osób, które biega, jednocześnie uprawia triathlon, czyli jazda na rowerze, bieganie i pływanie. Pływania w tym roku nie planujemy, ale już jest bardzo duże zainteresowanie, żeby pojechać na rowerze i pobiec na te 15 km. Zakładamy, że ta impreza powinna być większa, ponieważ co roku przyjeżdża na sam bieg około 400. zawodników. Teraz poszerzamy konkurencje, więc samych zawodników może być nawet 650. Z osobami towarzyszącymi to może być dość duża impreza. Do organizacji włączył się również klub MX Skórcz. Od nich mamy wsparcie, jeżeli chodzi o organizację wyścigu MTB. Mamy przygotowany już regulamin, tworzymy plakat, FB działa. Na razie morsy dają popalić, ale w lutym prawdopodobnie uruchomimy stronę internetową stowarzyszenia. Tutaj też się cieszę, bardzo o to zabiegamy, żeby te sekcje nieformalne też się powiązały, to będzie nam łatwiej pokazać to, co się dzieje w Skórczu, a dzieje się sporo. Chcielibyśmy właśnie pokazać nowe sekcje. Wiele osób jeździ na rolkach, nordic walking jest, jest grupa osób, która uprawia ultra maratony do 100 km, te osoby też chcemy pokazać. Także można powiedzieć, że tych sekcji nam się nabrało dużo. To jest właśnie prezentacja osób, które uprawiają różne dyscypliny sportu. To przygotowujemy i liczymy na wsparcie. Złożyliśmy aplikację do starostwa na dofinansowanie. Tam, gdzie możemy, to już działamy.

Dawid Adamczyk pytał Burmistrza, co ze sprzętem do Street Workoutu w paku, bo tam było jakieś odwołanie? Burmistrz odpowiedział, że złożone zostało odwołanie, teraz zostało ono skierowane przez Chatę Kociewia do Zarządu Województwa. Musimy czekać, co Zarząd na to. Nam zabrakło niewiele, jeżeli chodzi o budowę tych siłowni i o pole do streetballa na osiedlu. Łącznie z tym urządzeniem, które miało być do parku. Więc pewnie kwestia przyszłego tygodnia i coś się wyjaśni. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony, natomiast, niestety, nie starczyło środków z prostej przyczyny. Gminy miały składać wnioski

nie większe niż 100 tys. zł na każdy samorząd. Myśmy się do tego dostosowali. Trochę musieliśmy powycinać, natomiast dwa samorządy poszły znacznie wyżej. Miały niewiele punktów więcej od nas i tyle na ten temat. Nie widziałem się jeszcze z kolegami wójtami, ale tak to wyszło. Zobaczymy. Liczymy jeszcze też na oszczędności poprzetargowe. Jeżeli nie, to małą łyżeczką, jakoś będziemy sobie radzić. Będzie pewnie ciężko bez tego wsparcia, bo to jednak znaczne środki patrząc na nasz budżet. Na razie jednak poczekajmy na decyzję Zarządu Województwa.

Dawid Adamczyk powiedział, że jeżeli byłoby pozytywne rozpatrzenie tej sprawy, to oni od razu ruszają pełną parą, żeby Skórcz zaistniał na mapie Polski jeżeli chodzi o tą dyscyplinę sportu.

Zygfryd Anhalt powiedział, że chciałby przypomnieć i przedstawić jaka sytuacja panuje obecnie w LLKS Ziemi Kociewskiej Skórcz. To trzeba rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Pierwsza to sport masowy i rekreacja. Turaj nie ma żadnych problemów zazwyczaj. Gorzej jest ze sportem kwalifikowanym na wysokim poziomie. Tutaj zaczynają się problemy finansowe. Tutaj nie zawsze możemy wysłać na zawody kogo byśmy chcieli, bo to są duże koszty. Trzeba wykupić licencje, dojechać na zawody, np. rangi krajowej, doliczyć trzeba wyżywienie i zakwaterowanie. Boli nas to, że dzieciaki trenują, mają wyniki i nie mogą pojechać na zawody, bo nas nie stać. Mówiąc to, chcę zwrócić uwagę na to, że sport masowy i rekreacja to co innego niż sport kwalifikowany. Ale jakoś sobie z tym problemem poradzimy. Dzisiaj nie jest czas na stękanie, to nie są problemy nie do pokonania. Ale chciałbym, żebyśmy mieli tego świadomość. Kiedyś również LZS dysponowało większymi środkami i więcej nas wspierało, a teraz sami nie mają. Kiedyś pieniądze na podstawowy sprzęt były województwa, a teraz musimy radzić sobie sami. Natomiast chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o imprezy masowe, to organizujemy czwartki lekkoatletyczne, które cieszą się dużym zainteresowaniem i Skórcz jest coraz bardziej znany na mapie Polski w związku z organizacją tych czwartków. W ubiegłym roku zrobiliśmy np. masowy turniej koszykówki trzyosobowej na bardzo wysokim poziomie. Nasi koszykarze i koszykarki od bardzo wielu lat reprezentują województwo pomorskie w mistrzostwach polski LZS. Pan Zygfryd zaprosił wszystkich obecnych na Festiwal Skoku Wzwyż przy muzyce.

Pan Wojciech Świątczyński powiedział, że ma taką prośbę, bo generalnie bardzo późno jest ogłaszany ten konkurs, a żeby mieć jakieś wyniki, to zawodnicy nie mogą robić sobie przerwy, my musimy trenować cały czas, często wyjeżdżać na jakieś zawody kontrolne, często jest tak, że na trening trzeba jechać do Starogardu czy do Gdyni i ostatnimi laty było tak, że bardzo późno była ta dotacja. Dopiero w maju mogliśmy korzystać z niej, a do maja

musieliśmy cały czas na środkach własnych być, co jest coraz trudniejsze. Staramy się ze wszystkich sił, żeby je mieć, żeby jakoś funkcjonować do tego maja. Teraz jest np. sezon halowy. Teraz jest bardzo blisko, bo jedziemy do Torunia na Mistrzostwa Polski. Jedzie pięciu zawodników i to są bardzo duże koszty, a nie ukrywam, że mamy szanse medalowe. Czy nawet w pierwszej piątce żeby zająć miejsce. No i są trudności, żeby właśnie takie wyjazdy przed dotacją zorganizować. Mało tego, taki absurd mały potem wychodzi, że dostajemy dotację, a środków własnych wykorzystanych na początku roku, tych, które były nam niezbędne, żeby funkcjonować, nie możemy ująć w budżecie. Generalnie wniosek jest taki, żeby ten konkurs odbywał się wcześniej i żebyśmy mogli z tej dotacji korzystać szybciej.

Burmistrz powiedział, że organizując konkurs, czeka również na rozliczenia roku poprzedniego. Teraz rok 2016 będzie rozliczany do końca stycznia, dlatego też nie ogłaszamy konkursu wcześniej, niż dana organizacja nie rozliczy się z ubiegłorocznej dotacji. Też jest jakiś cel tego wszystkiego. Natomiast można by się pokusić o wcześniejsze rozliczenie i wtedy konkurs byłby np. ogłoszony już w styczniu.

Wojciech Świątczyński mówił o tym, że dla zawodnika, który trenuje trzeba wykupić ubezpieczenie, licencję, opłaty startowe, itd. I jest tak w PZL, że jeżeli opłacamy licencję do marca to mamy 50% zniżki. I teraz jak jedziemy do tego Torunia na Mistrzostwa Polski, to ja już muszę te licencje wykupić. Pewnym rozwiązaniem byłoby, gdybyśmy mogli te środki własne wydatkowane przed podpisaniem umowy, mogli rozliczyć w dotacji, bo naprawdę ciężko nam funkcjonować i później jest za dużo kombinowania, żeby to jakoś zamknąć w całość.

Burmistrz Janusz Kosecki podsumował, że wniosek jest z tego taki, żeby konkurs odbywał się wcześniej. Konkurs w styczniu, podpisanie umowy na początku lutego i wszystko dalej toczy się swoim rytmem.

Radny Roman Pietrzykowski zaproponował, by do 15 stycznia zrobić rozliczenia, do 25 stycznia sprawdzić to i 25 stycznia ogłosić nowy konkurs i praktycznie do końca lutego zamknąłby się okres całego konkursu z podpisaniem umów.

Pan Zygfryd Anhalt powiedział, że grupka zawodników już w ubiegłym tygodniu była na mitingu w Grudziądzu i chłopak ze Skórcza zrobił wynik, który jest najlepszy w Polsce w skoku wzwyż w tej kategorii wiekowej. W Łodzi junior młodszy zrobił wynik, który jest czwarty w Polsce. To już są wyniki.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że w tej chwili mamy już dwóch mistrzów i płacimy dwa stypendia sportowe. Z jednej strony, chcemy, żeby było ich jak najwięcej, ale

patrzac przez pryzmat budzetu... Oczywiscie bardzo sie cieszymy z tych sukcesow i jesteśmy dumni.

Pan Zygfryd Anhalt powiedzial, ze kiedyś tak bylo i chyba dzisiaj marzą o tym i byłby to najlepsze wyjście, by dla tych najwybitniejszych zawodników po prostu znaleźć sponsorów, czy opiekunów w postaci zakładów. Kiedyś tak było. Tak jest w całej Polsce to zorganizowane, ale Skórcz jest malutkim środowiskiem i nie ma takich firm i instytucji, które tak chętnie wyciągają rękę i udzielają takiej opieki sponsoringowej nad zawodnikiem. Ale być może dałoby się chociaż nad tymi najlepszymi zawodnikami.

Burmistrz powiedzial, ze to jest kwestia spotkania się z przedsiębiorcami.

Mirosław Ossowski powiedzial, ze Mistrzostwa Świata Juniorów, wprowadzie młodzieżowe, ale to zawsze Mistrzostwa Świata i to jest już sukces.

Pan Wojciech Świątczyński powiedzial, ze jeżeli chodzi o sponsorów, to mogą liczyć na Bank Spółdzielczy i na Iglotex.

Burmistrz powiedzial, ze gmina również dofinansowuje, bo patrzac na konkurs, to klub otrzymuje $\frac{3}{4}$ środków przeznaczonych na ten cel.

Pan Wojciech Świątczyński powiedzial, ze to są nasze pieniądze, podatników, a sponsorzy pomagają nam bardzo w tej pierwszej połowie roku, kiedy nie ma jeszcze środków z konkursu.

Pan Anhalt powiedzial, ze od początku plebiscytu w powiecie starogardzkim w pierwszej dziesiątce jest zawsze jakiś nasz zawodnik. I trenerzy są doceniani i impreza była wielokrotnie. To rzeczywiście widać. To jest jakieś wyróżnienie. Nie chcę zapeszać, ale w tym roku Andrzej Łaski też musi być w dziesiątce.

Z sali padło stwierdzenie, ze z Nowacką nie wygra, na co pan Anhalt odpowiedzial, ze Nowacka jest zawodniczką AZS-u Warszawa. Dodal również, ze Wojtek nie wysyła najlepszych zawodników na obóz, bo tam chętnie rodziców przekabacą bogate kluby. Przyjdź do nas, dostaniesz stypendium, będziesz miał sponsora prywatnego. Tak było z Adrianem Muszyńskim. Przejmą już przygotowanych zawodników, tylko pół roku popracować i już mają Mistrza Polski. A my tu pracujemy od początku.

Burmistrz powiedzial, ze to spostrzeżenie pana Anhalta o tym podejściu indywidualnym jest trafne. Może faktycznie warto spróbować do firm jeszcze zapukać. Może nawet wspólnie. Rzeczywiście może taki mistrz znalazłby „prywatnego” opiekuna.

W imieniu Koła Miejskiego LOK głos zabrał Daniel Ośko, który powiedzial, ze największą potrzebą i problemem jest baza lokalowa. Brakuje nam strzelnicy. Potrzebowalibyśmy pomieszczenia o wymiarach 15m x 6m na krytą strzelnicę. Wtedy

moglibyśmy, w ramach działania tej strzelnicy, prowadzić jakieś działania dla mieszkańców. My jesteśmy częścią LOK-u Starogard. Tam jest bardzo dobra baza lokalowa, więc dla zainteresowanych można by organizować jakieś wyjazdy. Nasza pierwsza potrzeba w tej chwili, żebyśmy mogli prowadzić swoją działalność na terenie Skórcza, to jest właśnie strzelnica. Jeżeli byłby konieczny remont, czy wyposażenie, to tym możemy się zająć tym we własnym zakresie. Najważniejsze dla nas jest to, żeby to był obiekt, z którego moglibyśmy korzystać popołudniami i by był to obiekt niezależny, z bezpośrednią dostępnością. Bo nic nam nie da np. strych w szkole, kiedy szkoła jest popołudniu zamknięta i nie będzie dostępu do tego miejsca.

Pan Antoni Chyła powiedział, że najbliższe działające strzelnice poza Starogardem to Bietowo i Osie. Jeżeli chodzi o obiekt na strzelnicę dla LOK-u, to musi to być obiekt, gdzie będzie zapewnione bezpieczeństwo. Ja tutaj panom wskazałem miejsce, te piwnice naszego największego sklepu z garniturami. Ale to jest prywatna własność. Trzeba by znaleźć gdzieś, gdzie by to było ogólnodostępne, żeby nie przeszkadzało nikomu i oczywiście obiekt ten musiałby zostać przyjęty jako strzelnica.

Radna Barbara Graban pytała, czy skoro mamy w Skórczu klasę o profilu wojskowym, to oni nie będą się uczyć strzelać? Czy tutaj nie będzie dla nich strzelnicy?

Radny Roman Pietrzykowski odpowiedział, że będą jeździli do Elbląga.

Radna Barbara Graban pytała, czy na terenie szkoły nie można by było wybudować takiej strzelnicy?

Daniel Ośko powiedział, że jeżeli chodzi o broń pneumatyczną, to oni jeżdżą na razie do Starogardu.

Radna Barbara Graban pytała, czy nie można dojść do porozumienia ze starostą, żeby takie coś przy szkole wybudowali? Jak jest szkoła o profilu wojskowym, to mogliby to wybudować. Mają tam dosyć terenu.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że kiedyś była strzelnica w szkole w Owidzu i Skórcz też tam trenował.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że sugestia pani Barbary Graban jest słuszna. Warto byłoby spróbować porozmawiać w starostwie, że skoro mają tu szkołę o profilu wojskowym, to faktycznie wspólnymi siłami prościej byłoby zrobić coś gdzieś na miejscu.

Pan Antoni Chyła powiedział, że jeżeli chodzi o Koło Łowieckie Łoś to ma ono siedzibę w Skórczu, ale działa na terenie innych gmin z tego powodu, że tam dzierżawi obwody łowieckie. Trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o Polski Związek Łowiecki i Polski Związek Wędkarski, bo akurat nie ma tutaj kolegów z PZW, a ja jestem i tutaj i tutaj, to

mamy doświadczenia swoje, że jeżeli coś się zaczyna, to trzeba to kontynuować. Musi być ktoś odpowiedzialny, kto będzie kształtował tych młodych adeptów, np. wędkowania, czy łowiectwa. Jeżeli chodzi o Związek Łowiecki, to przykro mówić, ale w tej dziedzinie działamy również w innych gminach. Tam można jeździć do szkół, tam jest lepszy taki bezpośredni kontakt, jak tutaj, gdzie jest nasza siedziba. Jeżeli chodzi o PZW, to mamy takie plany, by w naszej szkole coś w tym względzie ruszyło.

Radny Marian Firyn powiedział, że jako PZW prowadzili taką działalność w szkole. Takie koło, klub, gdzie nie chodziło tylko o samo wędkowanie, ale również o ochronę wód, spotykaliśmy się i to jakiś czas trwało i jak mówi kolega Antoni, zaginęło, jakoś wyciszyło.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że podczas obchodów Dni Skórcza była wystawa Koła Łowieckiego Łoś i rozmawialiśmy wtedy chyba z druhem Antonim o takim pikniku, gdzie można by powiązać nawet Polski Związek Wędkarski z prezentacją sprzętu, a jakimiś rzutami do celu, itd. To jest też coś, nad czym myślę, że warto się zastanowić i przy okazji imprezy majowej nawet zrobić. Czy nawet zrobić wystawę tutaj na sali widowiskowej. Myślę, że do tematu wrócimy i nawet na takiej imprezie zachęcić i pokazać tym młodym, a kontynuować tę działalność w szkole.

Pan Antoni Chyła powiedział, że postarają się w tym roku stworzyć dobry portret myśliwego, ponieważ przeżył w listopadzie na własnej skórze, jakie jest podejście do Polskiego Związku Łowieckiego.

Na zakończenie pan Zygfryd Anhalt zaprosił wszystkich na Mistrzostwa Skórcza w tenisie stołowym we wszystkich kategoriach wiekowych w MOK-u, które rozegrane zostaną w przyszłą sobotę. Bardzo nam zależy, żeby jak najwięcej starszych wzięło udział. Wiem, że niektórzy radni się już zapisali. A jutro jest olimpiada osób niepełnosprawnych, którą głównie organizują WTZ Caritas, ale jeżeli ktoś ma ochotę, to również zapraszam. Na pewno się ucieszą, jeżeli ktoś przyjdzie. Rozpoczynamy o godz. 10.00.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Ewa Lipińska zakończyła posiedzenie komisji o godz. 17.30. Protokół zawiera 8 ponumerowanych stron maszynopisu i 3 załączniki.

Przewodnicząca Komisji Społecznej

Ewa Lipińska

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 25.01.2017 r.